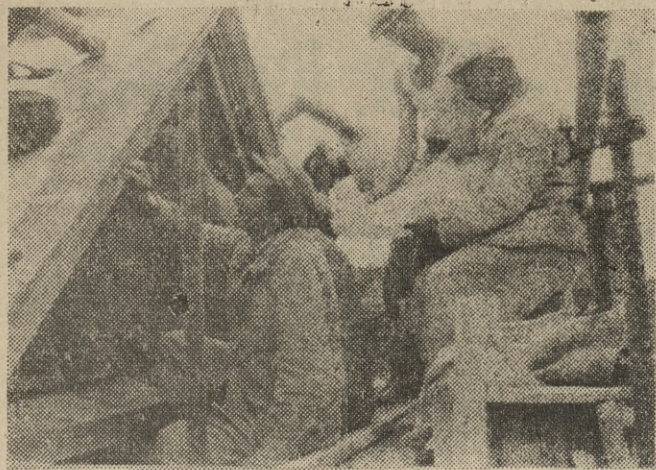




Brygadier-tylnik Władysław Kłose (drugi od prawej) przy elewacji tympionu domu nr. 44 na Starym Rynku.

Kilka dni zaledwie dzieli nas od Święta Odrodzenia Polski. Fala realizowanych zobowiązań coraz szerszymi kręgami obejmuje zakłady pracy, których załogi pracują już pod czerwonymi proporcjami zaciągniętych Wart Lipcowych.

Dodatkowe zobowiązania podjęte przez brygady tynkarskie Przedsiębiorstwa Robotów Elewacyjnych dają w rezultacie znaczne nadwyżki

29 milionów złotych wynosi wartość chłopskiego czynu melioracyjnego

Współzawodnicząc z województwem bydgoskim, chłopcy i robotnicy rolni z poznańskiego podjęli dla uczczenia Święta Odrodzenia szereg zobowiązań, między innymi w ramach społecznego czynu melioracyjnego. W ostatnich dniach dokonano ilościowego i wartościowego podsumowania dotychczas wykonanych w tym zakresie robót. Okazało się, że województwo poznańskie wykonało podjęte zobowiązania w 121 proc., a województwo bydgoskie w 105 procentach.

Ogólna wartość dokonanych czynów melioracyjnych w Wielkopolsce wynosi 29 milionów złotych. Obok wartości pieniężnej chłopskie czyny melioracyjne posiadają nieocenione wartości moralno-polityczne. Chłopi wielkopolscy dali bowiem w ten sposób wyraz swemu poparciu dla polityki partii i rządu ludowego. (wł)

Wysokie odznaczenia dla pracowników PGR

W ubiegły wtorek odbyła się w Naramowicach akademii z okazji Święta Odrodzenia, podczas której minister PGR — St. Radkiewicz udekorował złotymi i srebrnymi krzyżami zasługi oraz medalami 10-lecia — 50 wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej PGR-owców z województwa poznańskiego i zielonogórskiego. Odznaczeni zostali pracownicy tych gospodarstw i zespołów, które osiągnęły wysokie wyniki w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Polsko-bułgarska współpraca naukowo-techniczna

W pierwszej połowie lipca br. obradowała w Warszawie polsko-bułgarska komisja naukowo-techniczna.

W wyniku obrad został podpisany protokół przewidujący wzajemne przekazywanie dokumentacji technicznej i odbywanie praktyk w różnych dziedzinach gospodarczych obu zaprzyjaźnionych krajów.

produkcyjne przy równoczesnym skróceniu terminu oddania robót. Tak więc brygada tynkarska Panasia realizując podjęte zobowiązania wykonuje pod względem ilościowym i jakościowym 618 m² tynku na budowie przy Osiedlu Komandoria, zamiast przewidzianych harmonogramem 412 m².

14-osobowa brygada tynkarska Władysława Kłose ma już „bogactwo przeszłości”. Dziełem jej jest szereg prac przy kamienicach Starego Rynku. Cała „czternastka” postanowiła w czasie Wart Lipcowych wykonać pod względem jakościowym 1080 m² tynku zamiast przewidzianych harmonogramem 720 m². Uzyska tym samym znaczną oszczędność.

Wspólnym wysiłkiem zapewnimy dalszy rozwój wsi polskiej Z wojewódzkiej narady ruchu łączności miasta ze wsią

„Podniesienie produkcji rolnej może być osiągnięte tylko wtedy, jeśli sprawę rolnictwa weźmie w ręce cały naród i będzie czuł się za nią odpowiedzialny”.

Hasło to, będące mottem wojewódzkiej narady ruchu łączności miasta ze wsią, która w dniu wczorajszym odbywała się w Poznaniu, znalazło swe odbicie w pracy większości ekip łączności naszego województwa. Mówił o tym w swym referacie sekretarz WRZZ Witold Kędziński, mówili dyskutanci.

Julian Andrzejewski z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, mówiąc o bogactwie form pomocy dla wsi, które realizuje w swej pracy ekipa łączności jego zakładu, warunkował dobrą jej pracę zainteresowaniem, jakie umiała wzbudzić w całej załodze. Toteż robotnicy Zakładów Naprawczych wstąpił jako jeden z punktów do zakładowej umowy zbiorowej zabezpieczenie przez dyrekcję i radę zakładową wszelkich warunków dla sprawnego działania ekipy łączności. Sprawy ruchu łączności są w tym zakładzie przedmiotem troski zarówno komitetu zakładowego PZPR jak i rady zakładowej. Nic dziwnego, że przy takim zaangażowaniu sprawami wsi do udziału w tegorocznej kampanii żniwno-omłotowej

CTOS WIELKOPOLSKI

Rok XI Wydanie AB

Poznań, środa 20 VII 1955 r.

171 [3569]

W pierwszym dniu konferencji genewskiej szefowie rządów czterech mocarstw wygłosili przemówienia wstępne

DNIA 18 LIPCA BR. O GODZINIE 10 ROZPOCZĘŁY SIĘ W PALACU NARODÓW OBADRY SZEFÓW RZĄDÓW CZTERECH WIELKICH MOCARSTW.

Już na długo przed godziną 10 w okolicach Pałacu Narodów zaczęły gromadzić się tłumy ciekawych.

Spółród szefów rządów przyjechali najpierw premier brytyjski A. Eden i premier francuski E. Faure. Następnie ukazały się samochody wiozące delegację radziecką: N. A. Bułganina, N. S. Chruszczowa, G. K. Zukowa, W. M. Mołotowa

i ich otoczenie. Wreszcie jako ostatnia przybyła delegacja amerykańska z prezydentem Eisenhowerem na czele.

Delegaci przybyli z uśmiechem na ustach i pozdrawiali przyjaźnie ręką zebranych przedstawicieli prasy międzynarodowej.

Szefów rządów, ministrów spraw zagranicznych i ich współpracowników powitał sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld.

Na prośbę delegacji ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji pierwsze posiedzenie otworzył prezydent Stanów Zjednoczonych Dwight Eisenhower. Poślanowiono, że na dalszych posiedzeniach będą przewodniczyli kolejno szefowie wszystkich delegacji.

Otwierając pierwsze posiedzenie prezydent Eisenhower wyraził nadzieję, że będzie miało ono charakter nie tylko oficjalny, lecz także przyjazny kontaktów z uczestnikami konferencji.

Uzgodniliśmy — powiedział prezydent Eisenhower — że przyjmujemy procedurę obrad, ustaloną przez czterech ministrów spraw zagranicznych, oraz że stworzony został wspólny sekretariat czterech mocarstw. Kierownikiem sekretariatu jest Peter Wilkinson. Jego zastępcami są przedstawiciele delegacji ZSRR, Wielkiej Brytanii i Francji. Na podstawie oficjalnych decyzji, które będą podjęte na konferencji, sekretariat opracuje uzgodniony komunikat.

Następnie Eisenhower stwierdził, że w pierwszym dniu obrad odbędą się dwa posiedzenia szefów rządów. Poczynając od 19 lipca ministrowie spraw zagranicznych będą obradowali przed południem, a szefowie rządów po południu. Prezydent do-

dał, że ten porządek obrad będzie mógł oczywiście być w każdej chwili zmieniony przez szefów rządów.

N. A. Bułganin, A. Eden i E. Faure zgodzili się na ten porządek obrad.

Następnie prezydent Eisenhower złożył oświadczenie w imieniu delegacji Stanów Zjednoczonych. Po prezydencie przemawiał premier Francji E. Faure.

Na posiedzeniu popołudniowym, które rozpoczęło się o godzinie 14.45, przemawiał premier Wielkiej Brytanii A. Eden i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin.

Prezydent Eisenhower wydał obiad na cześć delegacji radzieckiej

18 bm. prezydent Stanów Zjednoczonych D. Eisenhower wydał obiad na cześć radzieckiej delegacji rządowej biorącej udział w konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Na obiedzie obecni byli: N. A. Bułganin — przewodniczący delegacji, N. S. Chruszczow, W. M. Mołotow, G. K. Zukow, A. A. Gromyko.

Z amerykańskiej strony w obiedzie wzięli udział: J. Dulles, C. Bohlen, MacArthur jr., L. Merchant, J. Hagerly, L. Thompson.

Młodzi ZISPO-wcy rzucają wezwanie

Delegatów na Festiwal zastąpimy przy tokarkach

Młodzi robotnicy i robotnice! Towarzysze i koledzy z poznańskich zakładów produkcyjnych i instytucji!

Za kilkanaście dni rozpoczyna się V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie — radosne spotkanie młodych ludzi z całego świata, przepojonych uczuciami pokoju i przyjaźni.

Młodzież polską na Festiwalu reprezentować będą delegaci i uczestnicy wybrani w fabrykach, w miasteczkach i na wsiach, spośród najlepszych, najofiarniejszych, najbardziej godnych zaufania młodych ludzi.

Pamiętajmy jednak, że z powodu wyjazdu delegatów i uczestników nie mogą uciec plany produkcyjne naszych fabryk i instytucji, są to bowiem plany, których realizacja zapewni siłę naszemu krajowi, dobrobyt i szczęście narodowi.

Zadaniem nas, którzy zostajemy z daleka myślami towarzyszyć będziemy naszym delegatom, jest zastąpić ich w pracy tak, by w produkcji nie można było odczuć ich nieobecności.

My, niżej podpisani, postanawiamy wykonać wszystkie zadania przypadające na kolegów Górczaka, Wabińskiego i Kaźmierowskiego w okresie ich pobytu na Festiwalu.

Wzywamy młodzież ZISPO, a także młodzież wszystkich zakładów produkcyjnych województwa poznańskiego do podjęcia naszego wezwania.

Nie pozwolimy zaniedbać zadań naszych brygad, dzia-

WCZORAJ NA TARGACH

Dla dziesiątków tysięcy zwiedzających Targi dzień jest zwykle podobny do poprzedniego: najpierw zachwyt w kafejdoskopiach stoisk i pawilonów, potem szurm do kiermaszowych kiosków, potem obiad, chwila kontemplacji na zielonej trawce (o ile taka jeszcze istnieje w okolicy Targów), potem robiony „na tempo” spacer po mieście, a wreszcie kino, teatr, cyrk, lody, wizyta w „Orbisie” i marsz na stację.

Dla kilkuset obsługujących Targi każdy dzień jest także podobny do poprzedniego, ale jakże różny od tego, jakim dysponują targowi goście!

Ryszard Kaczmarek jest jeszcze bardzo młody. Ale codziennie od chwili otwarcia XXIV MTP przemierza kilometry poznańskich bruków, oprowadzając po mieście jako przewodnik — żądnych wrażeń wycieczkowiczów z różnych stron kraju.

W tym czasie, gdy inni smacznie śpią, elektrycy: Łojek i Grafczak, hydraulicy — Kłuczyński, Frankowski i Szeląg, murarz Pawlik i 32 ich kolegów z Pogotowia Technicznego — dyżurują na zmianę w jednym z targowych pawilonów. Roboty jest dużo: tu rozbito szybę, tam spowodowano krótkie spięcie, gdzieś znowu rozszedła się stolarka, zanieczyścił parkowy stawek, uszkodziła brukową kostkę. Ogromną większość wezwania, a jest ich dziesięć — 80 i więcej — to zlecenia wymagające natychmiastowej interwencji.

Również dzień i noc trwa mozolna praca w targowym biurze rozliczeń. Tu głos mają specjaliści „wyższej” arytmyki, w której złote przelica się na funty, na ruble, na franki, na czas, na wykonaną usługę. Główny księgowy Edmund Machel ma tylko jedną głowę i tylko dziesięć palców, ale podobnie jak jego współpracownicy — Wojciechowska, Kowalewska, Dederko, Flakowicz i inni — musi się dwoić i troić, by sprostać narastającym wezwaniom.

Białe fartuchy z czerwonym krzyżem... I takie nosi obsługa Międzynarodowych Targów Poznańskich. Są to lekarze, felczery i pielęgniarzy, interweniujący ilekroć ktoś padnie ofiarą własnej nieuwagi, niedbalstwa czy po prostu przypadku. Od rana już pacjenci pukają do drzwi ambulatorium. Do końca pracowitego dnia przyjąć trzeba jeszcze ze 30, a może i więcej... Dr. Markowski jest solidnie zmęczony, a mimo to uśmiech gości na jego twarzy. Łagodzi ból człowieka — a to daje zadowolenie.

Targowy gościu! Gdy beztrudnie patrzysz na rozłożone dla ciebie atrakcje, pomyśl i o tych, którzy w tym czasie czuwają, aby zapewniony ci był spokój i wygoda. Postaraj się, abyś tym niezanym tobie pracownikom przez nieuwagę, a może i złą wolę — nie przysporzył kłopotów, których i tak mają dość... (kb)

Oświadczenia
N. A. Bułganina
i D. Eisenhowera
na konferencji
w Genewie
podajemy na stronie 2 i 3



Na zdjęciu: fragment sali podczas narady.

Fot. K. Przychodźki

7 kroniki dyplomatycznej

W dniu 18 bm. minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski przyjął nowomianowanego chargé d'affaires a. i. Demokratycznej Republiki Wietnamu w Polsce Hoang-Van-tien, który złożył swe listy wprowadzające.

Oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR - N. A. Bułganina

GENEWA (PAP). — W pierwszym dniu obrad konferencji szefów rządów czterech mocarstw przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin wygłosił następujące przemówienie:

PANIE PRZEWODNICZĄCY!

W imieniu rządu radzieckiego rad jestem powitać prezydenta Stanów Zjednoczonych D. Eisenhowera, premiera Francji E. Faure'a i premiera Wielkiej Brytanii A. Edena jak również członków ich delegacji oraz szczerze życzyć naszej konferencji owocnych obrad. Cieszę się bardzo, że mam możliwość nawiązania na niniejszej konferencji osobistego kontaktu z szefami rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii.

Konferencja szefów rządów czterech mocarstw, zwołana zgodnie z życzeniem wszystkich stron zainteresowanych, odbywa się w chwili, gdy na świecie zaznaczyło się pewne osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych i powstały warunki bardziej sprzyjające uregulowaniu nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

Jakie fakty przyczyniły się do osłabienia napięcia międzynarodowego?

Trzeba tu przede wszystkim podkreślić położenie kresu przelewowi krwi w Korei oraz działaniom wojennym w Indochinach, co stanowiło niewątpliwie poważny sukces sił pokoju.

Należy dalej podkreślić doniosłe znaczenie takich wydarzeń jak zawarcie traktatu państwowego z Austrią, normalizacja stosunków między ZSRR a Jugosławią, co otworzyło drogę do rozwoju przyjaźni i współpracy między obu krajami, sukces konferencji 29 krajów Azji i Afryki w Bandungu, wizyta premiera Indii Jawaharlala Nehru w Związku Radzieckim, w wyniku której zacieśniły się jeszcze bardziej przyjazne stosunki łączące ZSRR z Indiami, wysunięta przez rząd Związku Radzieckiego wobec rządu Niemieckiej Republiki Federalnej propozycja nawiązania stosunków dyplomatycznych, handlowych i kulturalnych między ZSRR a NRF.

Należy zwłaszcza podkreślić znaczenie, jakie miała dla złagodzenia napięcia międzynarodowego propozycja rządu radzieckiego z 10 maja br. w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz usunięcia groźby nowej wojny.

Są jednak problemy, które nas dzielą i które wymagają bezzwłocznego rozwiązania. Fakt, że problemy te są nieuregulowane sprawia, że mimo pewnej poprawy sytuacji międzynarodowej, sytuacja ta jest jeszcze naogół napięta, że nie powstała jeszcze dotychczas atmosfera takiego zaufania między państwami, bez którego narody nie mogą być pewne jutra.

Jak wiadomo, tak zwana „zimna wojna” trwa wciąż jeszcze. Nie można przy tym nie przyznać, że w ostatnich latach nie wykorzystano bynajmniej wszystkich istniejących możliwości w celu poprawy stosunków między naszymi krajami i że w atmosferze nieufności i napięcia miały miejsce ze strony rządów takie posunięcia, które jeszcze bardziej pogarszały nasze stosunki.

Nas, mężów stanu czterech mocarstw, zebranych tutaj, wszystko to zobowiązuje do tego, by z całą powagą zastanowić się nad wytworzoną sytuacją i uczynić wszystko co możliwe, aby przyczynić się do powstania koniecznego zaufania w stosunkach między państwami, zarówno wielkimi jak i małymi.

Miło nam było usłyszeć tu następujące słowa prezydenta Eisenhowera:

„Naród amerykański pragnąłby być przyjaciелем narodu radzieckiego. Nie ma sporów między narodami amerykańskim a radzieckim, nie ma między nimi konfliktów, nie ma wrogości na tle handlowym. W aspekcie historycznym narody nasze zawsze żyły w pokoju”.

Następnie pan prezydent wskazał na konieczność, aby usunięte zostały wszystkie sztuczne przegrody między dwoma narodami.

Z tym wszystkim jesteśmy całkowicie zgodni, albowiem usunięcie wspomnianych przegród odpowiadałoby zarówno interesom narodów radzieckiego i amerykańskiego, jak i interesom powszechnego pokoju.

Zdaniem rządu radzieckiego cel obecnej konferencji polega nie na tym, aby wysuwać tu takie czy inne wzajemne oskarżenia, lecz na tym, aby znaleźć drogi i środki osłabienia napięcia międzynarodowego oraz stworzenia atmosfery zaufania we wzajemnych stosunkach między państwami.

Głównym zadaniem naszej konferencji jest znalezienie dróg do osiągnięcia koniecznego porozumienia co do problemów, które wymagają rozwiązania. Delegacja Związku Radzieckiego przybyła na obecną konferencję z pełną nadzieją, aby dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich uczestników konferencji znaleźć rozwiązanie nie uregulowanych zagadnień i że swej strony gotowa jest z całą uwagą rozpatrzyć propozycje innych uczestników konferencji.

Nie ulega wątpliwości, że tego właśnie oczekują od nas narody, których spojrzenia kierują się dziś ku Genewie, ku obecnej konferencji. Nie jest rzeczą przypadku, że wielu mężów stanu, licząc się z ożywianą narody niezłomną wolą pokoju, coraz bardziej stanowczo opowiada się za uregulowaniem nie rozwiązanych problemów z należytym uwzględnieniem

nie słusznych praw wszystkich zainteresowanych stron.

Nie jesteśmy skłonni pomniejszać trudności piętrzących się na drodze do uregulowania takich problemów, między innymi nie rozwiązanych problemów Europy i Azji. Trudności istnieją, i to niemałe. Jednakże, jeśli wszyscy przybyliśmy na konferencję ożywić pragnieniem znalezienia dróg przezwyciężenia trudności — będzie to niezawodna rękojmia jej powodzenia. Rząd radziecki jest zdania, że obecna konferencja szefów rządów czterech mocarstw, którzy po raz pierwszy w ciągu 10 powojennych lat zebrałi się razem, może odegrać historyczną rolę, jeśli my wszyscy wykażemy szczerze dążenie do osiągnięcia złagodzenia napięcia międzynarodowego i oparcia stosunków między państwami na wzajemnym zaufaniu.

Rząd radziecki gotów jest ze swej strony przyczynić się wspólnie z rządami USA, Wielkiej Brytanii i Francji do osiągnięcia tego szlachetnego celu.

Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego jest jasna. Opowiadaliśmy się i opowiadamy się za pokojem między narodami, za pokojowym współistnieniem wszystkich państw, niezależnie od tego, jaki ustrój wewnętrzny istnieje w tym czy innym państwie, niezależnie od tego, czy jest ono państwem monarchistycznym czy republikańskim, kapitalistycznym czy socjalistycznym, albowiem kwestia systemu społecznego i gospodarczego w każdym państwie jest sprawą wewnętrzną jego narodu.

Uznanie tej bezspornej zasady na niezwykle doniosłe znaczenie dla pomyślnego rozwiązania nie uregulowanych problemów międzynarodowych.

Każdy, kto rzeczywiście zaniepokojony jest obecną sytuacją, którą cechuje wyścig zbrojeń, pojawienie się coraz niebezpieczniejszych i coraz bardziej niszczycielskich rodzajów broni masowej zagłady — co ogromnie potęguje groźbę nowej wojny z jej niezliczonymi ofiarami — nie może nie przyłączyć swego głosu do żądań, aby położono kres wyścigowi zbrojeń, zakazano broni atomowej i zapewniono wykorzystywanie energii atomowej wyłącznie w celach pokojowych, dla dobra ludzkości, dla dobra cywilizacji.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to był on i jest zwolennikiem szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej, współpracy, której wagę podkreślił prezydent Eisenhower w swym znanym oświadczeniu. Rząd radziecki stwierdzał to niejednokrotnie zarówno w ONZ jak i w toku rokowań radziecko - amerykańskich w sprawie energii atomowej.

Rząd radziecki postanowił przekazać do międzynarodowego funduszu materiałów atomowych przy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej odpowiednią ilość materiałów rozszczepialnych, gdy tylko osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie utworzenia takiej agencji.

W związku z tym trzeba podkreślić, że Związek Radziecki uważa za słuszne ustalenie pułapu sił zbrojnych pięciu mocarstw, zaproponowanego przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, Francję i Kanadę. Byłoby rzeczą bardzo ważną, gdyby niniejsza konferencja wypowiedziała się za zawarciem porozumienia międzynarodowego, wyrażającego naszą wspólną zgodę na ustalenie poziomu sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chin w wysokości od 1 do 1,5 miliona ludzi dla każdego z tych mocarstw, dla Wielkiej Brytanii i Francji po 650 tys. ludzi, i gdyby poziom sił zbrojnych wszystkich pozostałych państw nie przekraczał 150 do 200 tysięcy ludzi.

Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że rząd radziecki przyjął propozycję trzech mocarstw w sprawie zbrojeń zwykłego typu. Mamy obecnie prawo oczekiwać, że ze strony tych mocarstw powinien być podjęty krok zapewniający porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej, co umożliwiłoby postawienie całego problemu rozbrojenia na realnym gruncie.

Premier Francji E. Faure w przemówieniu swym stwierdził konieczność zmniejszenia wydatków budżetowych na cele wojskowe i przytoczył swe argumenty na rzecz tej koncepcji. Sądźmy, że argumenty te zasługują na uwagę i powinny być dokładnie przestudiowane.

Oprócz tego, zdaniem rządu radzieckiego, cztery mocarstwa zrobiłyby dobry początek, gdyby już obecnie zgodziły się na demobilizację swych kontyngentów wojskowych, wycofywanych z Austrii w związku z zawarciem austriackiego traktatu państwowego, i gdyby zmniejszyły w ten sposób stan liczebny swych sił zbrojnych.

Rząd radziecki postanowił to uczynić i wzywa rządy Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii, aby poszły za jego przykładem.

Nie ma potrzeby omawiać obszernie znaczenia problemu bezpieczeństwa europejskiego i zapewnienia pokoju w Europie. Doświadczenie dziejowe wykazuje, że najbardziej krwawe i niszczycielskie wojny toczyły się w Europie. Oznacza to, że zapewnienie pokoju w Europie ma znaczenie decydujące dla zapewnienia pokoju powszechnego.

Rząd radziecki jest przekonany, że najlepszym sposobem zapewnienia pokoju i zapobieżenia nowej agresji w Europie jest stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych.

Powzięcie odpowiednich decyzji w tym kierunku uzdrowiłoby całą sytuację w Europie i stworzyłoby normalne warunki życia narodów europejskich. Zamiast ugrupowań militarnych jednych państw europejskich, wymierzonych przeciwko innym państwom europejskim, powinien być stworzony system bezpieczeństwa, oparty na wspólnych wysiłkach wszystkich państw Europy, którego zasady zostały sformułowane w znanych propozycjach rządu radzieckiego.

Nie wolno nie brać pod uwagę trudności znajdujących się na drodze do stworzenia takiego systemu, a w szczególności faktu, że biorące udział w obecnych rokowaniach mocarstwa są związane układami wojskowymi z innymi państwami. Dlatego też w celu osiągnięcia porozumienia, rząd radziecki uważa, że stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie można byłoby podzielić na dwa etapy.

W pierwszym stadium państwa - uczestnicy układu nie są zwolnione z zobowiązań powziętych na mocy istniejących układów i porozumień, lecz będą zobowiązane do powstrzymania się od używania siły zbrojnej i do rozwiązywania sporów pokojowymi środkami. W drugim stadium wymienione państwa podejmują na mocy układu wszystkie zobowiązania związane z utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy czym jednocześnie tracą całkowicie swą moc pakt północno - atlantycki, układy paryskie i Układ Warszawski, a utworzone na ich podstawie ugrupowania państw zostają zlikwidowane i zastąpione przez ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego.

Można by było ustalić w drodze umowy, że do chwili osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej oraz wycofania wojsk obcych z terytoriów krajów europejskich, państwa - uczestnicy układu zobowiązują się nie podejmować żadnych dalszych kroków w kierunku zwiększania swych sił zbrojnych na terytoriach innych państw Europy na mocy zawartych przez nie poprzednio układów i porozumień.

W drugim stadium wymienione państwa podejmują na mocy układu wszystkie zobowiązania związane z utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, przy czym jednocześnie tracą całkowicie swą moc pakt północno - atlantycki, układy paryskie i Układ Warszawski, a utworzone na ich podstawie ugrupowania państw zostają zlikwidowane i zastąpione przez ogólnoeuropejski system bezpieczeństwa zbiorowego.

Premier Eden wypowiedział się w swym oświadczeniu za koniecznością osiągnięcia porozumienia między naszymi krajami w sprawie bezpieczeństwa w Europie. Jest to rzecz bardzo ważna. Ku temu właśnie dąży Związek Radziecki.

Ten krok rządu radzieckiego jest nowym dowodem, iż pragnie on przyczynić się do rozwiązania problemu zapewnienia prawdziwie skutecznego bezpieczeństwa w Europie.

Rząd radziecki uważa, że w ostatecznym wyniku powinniśmy dążyć ku temu, aby na terytorium państw europejskich nie było obcych wojsk.

Wycofanie obcych wojsk z terytoriów państw europejskich oraz przywrócenie pod tym względem sytuacji, jaka istniała przed drugą wojną światową już samo przez się miałoby duże znaczenie dla sprawy utrwalenia pokoju, w sposób radykalny poprawiło by sytuację w Europie i usunęłoby jedno z głównych, jeśli nie najgłośniejszych, źródeł nieufności w stosunkach między państwami, panującej w chwili obecnej.

Znaczenie tego kroku ujawnia się jeszcze wyraźniej, gdy ocenia się go w związku z zadaniem redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej. Wycofanie obcych wojsk z terytoriów państw europejskich pod wieloma względami ułatwiłoby osiągnięcie porozumienia zarówno w dziedzinie redukcji zwykłych zbrojeń państw europejskich, a zresztą nie tylko europejskich, jak i w sprawie zakazu stosowania broni jądrowej.

Rozumie się samo przez się, że Związek Radziecki uzasadniając tego rodzaju poglądy nie żąda dla siebie żadnych specjalnych warunków, aczkolwiek doświadczenie historii uczy, iż ma on podstawy ku temu, by przejawiać troskę o swe granice, zachodnie w stopniu nie mniejszym, lecz większym niż niektóre inne państwa. Wiadomo powszechnie, że napadając na nasz kraj agresor niejednokrotnie torował sobie drogę przez terytorium państw położonych na zachód od granic Związku Radzieckiego.

Chcielibyśmy znać stosunek rządów USA, W. Brytanii i Francji do wyrażonych przeze mnie poglądów rządu radzieckiego zarówno w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, jak i w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i wycofania obcych wojsk z terytorium państw europejskich.

Jest rzeczą naturalną, że osiągnięcie niezbędnego porozumienia co do tego czy innego z wymienionych wyżej problemów, z których każdy ma doniosłe znaczenie dla losów świata, może wymagać czasu, nawet gdybyśmy się porozumieli co do podstaw ich rozwią-

zania. Gdy uwzględnimy tę okoliczność oraz fakt, że reprezentowane na niniejszej konferencji państwa wzięły na siebie określone zobowiązania z tytułu układów i porozumień z innymi krajami, powstaje problem dotyczący kroków, które należy podjąć po to, aby do czasu osiągnięcia niezbędnego porozumienia wysiłki czterech mocarstw zmierzały do rozładowania napięcia w stosunkach między państwami i tym samym do stworzenia odpowiednich warunków uregulowania nie rozwiązanych problemów, łącznie z rozbrojeniem i stworzeniem bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, a w tym również rozwiązaniem kwestii niemieckiej, która była i jest jedną z najważniejszych spraw dla bezpieczeństwa europejskiego.

Wysuwając program rozbrojenia i stworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego, rząd radziecki wychodzi z założenia, że złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych i stworzenie skutecznego systemu bezpieczeństwa w Europie w znacznym stopniu ułatwiłoby rozwiązanie kwestii niemieckiej, zapewniłoby niezbędne przesłanki zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych.

Rząd radziecki był i jest zwolennikiem zjednoczenia Niemiec zgodnie z interesami narodu niemieckiego i interesami bezpieczeństwa Europy. Zjednoczenie Niemiec jako państwa pokojowego i demokratycznego, miałooby ogromne znaczenie zarówno dla losów pokoju w Europie, jak i dla samego narodu niemieckiego, który wskutek wojen już niejednokrotnie poniósł ciężkie ofiary i doznał spustoszenia. Otworzyłoby ono przed narodem niemieckim szerokie możliwości rozwoju pokojowej ekonomiki i kultury Niemiec oraz podniesienia dobrobytu ich ludności.

Należy stwierdzić, że główną przeszkodą na drodze do zjednoczenia Niemiec jest w chwili obecnej remilitaryzacja Niemiec zachodnich i włączenie ich do militarnych ugrupowań państw zachodnich. Należałoby tutaj dokonać wymiany poglądów pamiętając o tym, że niezbędne jest dążenie do rozwiązania kwestii niemieckiej również w wypadku, gdyby w obecnych warunkach nie udało się od razu osiągnąć porozumienia w sprawie zjednoczenia Niemiec. W tym wypadku należy rozwiązywać to zadanie krok za krokiem.

Uważam za konieczne poruszenie również niektórych innych problemów.

Rząd radziecki stoi na stanowisku, że państwa - uczestnicy paktu północno - atlantyckiego i układów paryskich z jednej strony oraz państwa - uczestnicy Układu Warszawskiego z drugiej mogłyby się wzajemnie zobowiązać do niestosowania siły zbrojnej przeciwko sobie. Rozumie się samo przez się, że zobowiązania takie nie powinny dotyczyć niezaprzeczalnych praw państw, przewidzianych artykułem 51 Karty NZ, do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony w wypadku zbrojnej napadzie.

Mogłyby one ponadto zobowiązać się do wzajemnych konsultacji w wypadku powstania między nimi rozbieżności lub sporów, które stwarzałyby groźbę dla utrzymania pokoju w Europie.

Rząd radziecki pragnąłby zwrócić uwagę rządów Francji, W. Brytanii i USA na jeden doniosły problem, który staje się coraz bardziej aktualny.

Wiadomo, że w ostatnich czasach w niektórych państwach wzrasta się coraz bardziej ruch na rzecz prowadzenia polityki neutralności, polityki nieuczestniczenia w blokach militarnych i koalicjach. Doświadczenie dowodzi, że pewne państwa, które w czasie wojen prowadziły neutralną politykę, zapewniały swym narodom bezpieczeństwo i odegrały pozytywną rolę. Potwierdza to również doświadczenie drugiej wojny światowej, aczkolwiek neutralność niektórych krajów nie była bez zarzutu.

Rząd radziecki uważa również, że gdyby te lub inne państwa, które pragnęłyby prowadzić politykę neutralności i nieuczestniczenia w ugrupowaniach wojskowych, dopóki ugrupowania te istnieją, wysunęły sprawę zagwarantowania im bezpieczeństwa i nieetykalności terytorialnej — to wielkie mocarstwa powinny uwzględnić takie życzenie. Co się tyczy Związku Radzieckiego, to w każdym razie gotów jest on wziąć udział w tego rodzaju gwarancjach, jak stwierdził to już na przykład w stosunku do Austrii.

Poruszono tu sprawę krajów Europy wschodniej — krajów demokracji ludowej. Stawianie tego problemu na obecnej konferencji równoznaczne jest ze spychaniem nas na drogę ingerencji w sprawy wewnętrzne tych państw.

Tymczasem, jak wiadomo powszechnie, ustrój ludowo - demokratyczny w tych krajach został wprowadzony przez same narody zgodnie z ich swobodnie wyrażoną wolą. Ponadto nikt nas nie upoważniał do rozpatrywania sytuacji w tych krajach. Tak więc nie ma podstaw do omawiania tego problemu na naszej konferencji.

Poruszono tu także kwestię tzw. „międzynarodowego komunizmu”. Wiadomo jednak, że konferencja nasza została zwołana dla o-

(Ciąg dalszy na str. 3)

Oświadczenie **przewodniczącego** **Rady Ministrów** **ZSRR** **N. A. Bułganina**

(Dokończenie ze str. 2)

mówienia problemów stosunków międzypaństwowych, nie zaś dla omówienia działalności tych czy innych partii politycznych w różnych krajach lub też stosunków między tymi partiami. Wychodząc z powyższego założenia uważamy, iż postawienia tej kwestii na konferencji szefów rządów nie można uznać za właściwe.

Rząd radziecki niejednokrotnie wypowiadał się na temat konieczności uregulowania problemów Azji i Dalekiego Wschodu. M. in. zwracał on uwagę odpowiednich państw na poważną sytuację, jaka powstała w strefie Tajwanu, wyspy, która stała się niebezpiecznym ogniskiem komplikacji na Dalekim Wschodzie. Uregulowanie sytuacji w Azji i na Dalekim Wschodzie, w tym również w strefie Tajwanu, w drodze przyznania Chinom bezspornego prawa do tej wyspy miałoby duże znaczenie dla poprawy całej sytuacji międzynarodowej.

W związku z tym uważam za konieczne przypomnieć o dobrze znanym dążeniu rządu Chińskiej Republiki Ludowej do uregulowania sprawy Tajwanu w drodze bezpośrednich rokowań między Stanami Zjednoczonymi a Chińską Republiką Ludową.

Należy także podkreślić doniosłość kwestii przywrócenia słusznych praw Chińskiej Republiki Ludowej na ONZ. Obecna sytuacja, kiedy w organizacji tej wciąż jeszcze występuje przedstawiciel czangkajszkowski, zaś wielka Chińska Republika Ludowa pozbawiona jest możliwości zajęcia w tej organizacji swego miejsca, jest nie tylko anormalna, lecz także niedopuszczalna. Trzeba naprawić tę niesprawiedliwość, a im prędzej będzie to uczynione, tym lepiej.

Rząd radziecki uważa, że konferencja czterech mocarstw dokładając starań, aby poprawić stosunki między państwami, powinna poświęcić uwagę sprawie umocnienia stosunków gospodarczych między tymi państwami, a zwłaszcza sprawie rozszerzenia handlu.

Istniejąca dziś sytuacja, polegająca na tym, że w szeregu państw wprowadzono rozmaite sztuczne ograniczenia, w wyniku których zerwane zostały stosunki gospodarcze i handlowe, ukształtowane w ciągu długiego czasu między wieloma państwami, — jest jedną z poważnych przeszkód na drodze do zmniejszenia napięcia międzynarodowego. Ograniczenia takie wprowadzane zazwyczaj wtedy, gdy gospodarka państw podporządkowywana jest przygotowaniu wojennemu, nie mogą być niczym usprawiedliwione, jeżeli ktoś kieruje się dążeniem do porozumienia w sprawie nie uregulowanych problemów międzynarodowych oraz dążeniem do położenia kresu „zimnej wojnie”.

Zwracamy na to uwagę nie dlatego, że gospodarka Związku Radzieckiego nie może się obejść bez przywrócenia normalnych stosunków gospodarczych i handlowych z państwami, z którymi stosunki te zakłócone zostały nie z naszej winy. Mówimy o tym dlatego, że w tej dziedzinie istnieje znaczne możliwości nawiązania między krajami normalnych i przyjaznych stosunków, które mogą dać korzystne wyniki w dziele podniesienia dobrobytu narodów, zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia zaufania między państwami.

Byliśmy i jesteśmy zwolennikami rozwinięcia na szeroką skalę międzynarodowych kontaktów i współpracy w dziedzinie kultury i nauki, zwolennikami usunięcia barier, które przeszkadzają stosunkom między narodami. Jesteśmy przekonani, że szeroki rozwój międzynarodowej współpracy kulturalnej i naukowej służyłby temu samemu celowi — zmniejszeniu napięcia w stosunkach między państwami i stworzenia między nimi atmosfery niezbędnego zaufania.

Oto najważniejsze zagadnienia, jakie zdaniem rządu radzieckiego należałoby rozpatrzyć na naszej konferencji, oraz uwagi, jakie rząd ZSRR chciałby poczynić w związku z tymi zagadnieniami już na początku naszych obrad.

Wysłuchaliśmy tu oświadczeń szefów rządów Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. W oświadczeniach tych wysunęło wiele ważnych zagadnień, co do których musimy dokonać wymiany poglądów, aby znaleźć podstawy niezbędnego porozumienia w tych sprawach. Wśród wymienionych zagadnień są również takie, które wymagają dodatkowego zbadania. Są także takie zagadnienia, co do których zajmujemy odmienne stanowiska, ale okoliczność ta naszym zdaniem nie powinna przeszkodzić pomysłnej pracy naszej konferencji.

Rząd radziecki uczyni ze swej strony wszystko co w jego mocy, aby obecna konferencja nie zawiodła nadziei narodów pragnących pokojowego i spokojnego życia.

Oświadczenie prezydenta USA Dwight Eisenhowera

Pozwólcie, że złożę krótkie wstępne oświadczenie.

Cel, dla którego zebraliśmy się tutaj, jest bardzo prosty. Zebraliśmy się po to, aby znaleźć podstawę takiego ułożenia stosunków, które uczyni życie bardziej bezpiecznym i szczęśliwym nie tylko dla narodów przez nas reprezentowanych, lecz także dla narodów innych krajów.

Znaleźliśmy się tutaj pod wpływem rozlegających się na całym świecie żądań, które premier Bułganin uznał w swym przemówieniu z 15 czerwca stwierdzając, że przywódcy polityczni naszych wielkich krajów powinni znaleźć drogę do pokoju.

Nie możemy oczekiwać, że w ciągu kilku godzin lub dni rozwiązane zostaną wszystkie problemy światowe, wymagające rozwiązania. I w samej rzeczy my, czterej uczestnicy tej konferencji, nie otrzymaliśmy od innych państw pełnomocnictw, które mogłyby nawet usprawiedliwić tego rodzaju próbę. Korzenie wielu tych problemów tkwią głęboko w wojnach, konfliktach i w historii. Sytuacja jest jeszcze trudniejsza ze względu na różnice istniejące w ideologiach i dążeniach. Jasne, że nie sposób w krótkim czasie, jakim dysponują szefowie rządów tu zgromadzeni, ustalić przyczyny powstania tych problemów i znaleźć sposoby ich usunięcia, zachowując bezstronność wobec wszystkich.

Jednakże możemy, kierując się rozsądkiem, stworzyć nowego ducha, który umożliwi w przyszłości rozwiązanie problemów wchodzących w ramy naszej odpowiedzialności. Ważne jest także, abyśmy tu w Genewie uczynili pierwszy krok na nowej drodze do sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Zagadnienia, które nas interesują, nie są w istocie swej niemożliwe do rozwiązania. Są one oczywiście trudne, lecz ich rozwiązanie nie przekracza możliwości umysłu ludzkiego. Wydają się one niemożliwe do rozwiązania w atmosferze lęku, braku zaufania i nawet wrogości, gdy każde posunięcie jest ważne i uzależnione od tego, czy pomoże ewentualnemu wrogowi, czy też przyczyni się do jego osłabienia. Jeśli atmosfera taka może być zmieniona, to można będzie uczynić wiele. W tych warunkach jestem przekonany, że w późniejszym stadium nasi ministrowie spraw zagranicznych będą mogli kontynuować naszą pracę i znaleźć sami lub wraz z innymi rozwiązanie naszych problemów.

Nie ulega wątpliwości, że narody nasze dzielą różnice przekonań filozoficznych, które pod wieloma względami są niemożliwe do pogodzenia. Nic z tego, co tu powiemy lub uczynimy, nie zmieni tego faktu. Nie zawsze jednak konieczne jest, by ludzie myśleli jednakowo i wierzyli w to samo, aby móc wspólnie pracować. Najważniejszą rzeczą jest, aby nikt nie próbował przemocą lub chytrącością

starać się doprowadzić do zwycięstwa swych przekonań i narzucać swego systemu tym, którzy go nie chcą.

Nowe podejście, jakie musimy znaleźć na tej konferencji, nie może być znalezione, jeśli będziemy mówić jedynie abstrakcyjnie i ogólnikowo. Konieczne jest, abyśmy mówili szczerze i o konkretnych problemach, które stwarzają napięcie między nami, i o tym, jak przystąpić do ich rozwiązania.

Na wstępie niech mi wolno będzie wskazać pewne problemy, które — zdaniem moim — powinny być przez nas omówione.

Po pierwsze problem zjednoczenia Niemiec i utworzenia rządu ogólnoniemieckiego w wyniku wolnych wyborów. Upłynęło 10 lat od podpisania rozejmu z Niemcami, lecz Niemcy są wciąż podzielone. Podział ten szkodzi poważnie narodowi, który — jak każdy inny naród — ma prawo do wspólnego losu. Dopóki podział ten trwa, stanowi on główne źródło braku stabilizacji w Europie. Mówienie o pokoju ma niewiele sensu, jeśli jednocześnie utrwalamy warunki zagrażające pokojowi. Wobec Niemiec nasza czwórka ponosi szczególną odpowiedzialność. Wszelkie wnioski, do jakich możemy tu dojść, byłyby bezskuteczne, gdyby nie zostały poparte przez większość opinii publicznej w Niemczech, i dlatego zagadnienie to powinno być głównym tematem naszych obrad. Czyż nie powinniśmy rozważyć sposobów szybszego i sprawiedliwego rozwiązania tego problemu?

W celu utrwalenia pokoju musimy uwzględnić w naszym rozwiązaniu słuszne interesy bezpieczeństwa wszystkich zainteresowanych stron, i dlatego kładziemy nacisk na to, że zjednoczone Niemcy są uprawnione do wykonywania według własnego wyboru przysługującego im prawa do zbiorowej obrony własnej. Z tych samych powodów gotowi jesteśmy uwzględnić słuszne interesy Związku Radzieckiego w dziedzinie bezpieczeństwa. Układy paryskie zawierają wiele postanowień służących tym celom. Jesteśmy całkowicie gotowi rozpatrzyć dalsze wzajemne gwarancje, które byłyby rozsądne, praktyczne i dałyby się pogodzić z bezpieczeństwem wszystkich zainteresowanych stron.

W szerszym aspekcie istnieje problem poszanowania praw narodów do obierania swej formy rządów oraz przywrócenia suwerennych praw i własnych rządów tym, którzy zostali tego pozbawieni. Naród amerykański jest przekonany, że pewne narody Europy wschodniej, spośród których wiele ma długą chlubną historię bytu narodowego, nie uzyskało jeszcze możliwości skorzystania z dobrodziejstw ogłoszonej przez nas w czasie wojny deklaracji Narodów Zjednoczonych, potwierdzonej przez inne porozumienia okresu wojennego.

Istnieje problem komunikowania się i kontaktów między naszymi narodami. Mówiąc

Na konferencji prasowej **u rzecznika delegacji radzieckiej Iljczowa**

GENEWA (PAP)

W poniedziałek wieczorem, po zakończeniu pierwszego dnia obrad konferencji szefów rządów czterech mocarstw, rzecznik delegacji radzieckiej — Iljczow zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową w Domu Prasy. Konferencja prasowa odbyła się wśród ogromnego zainteresowania i przy niebywałej wprost frekwencji.

Zagajając konferencję Iljczow oświadczył:

Niech mi wolno będzie wyrazić radość z tego spotkania. Jest ono tym przyjemniejsze, że właśnie dzisiaj otwarta została konferencja szefów rządów czterech wielkich mocarstw, co jest wydarzeniem, które — jeśli wszyscy uczestnicy konferencji przejawiają szczerze dążenie do uregulowania pałaczych zagadnień międzynarodowych i do zapewnienia pokoju między narodami — powinno wejść do historii jako poważny punkt zwrotny w stosunkach między państwami. Iljczow zazakomunikował, że w poniedziałek odbyły się dwa posiedzenia, podczas których D. Eisenhower, E. Faure, A. Eden, N. A. Bułganin złożyli oświadczenia w imieniu swych rządów. Powiedział on również, że szefowie rządów czterech mocarstw postanowili, iż we wtorek o godz. 11 nastąpi spotkanie ministrów spraw zagranicznych i tego dnia o godzinie 16 zostaną wznowione obrady szefów rządów.

Prezydent Eisenhower przewodnicząc w pierwszym dniu obrad oświadczył, że po każdym posiedzeniu członkowie delegacji będą mogli spotykać się na nieoficjalnej rozmowie w specjalnym pokoju Pałacu Narodów. Taka nieoficjalna rozmowa odbyła się już po

poniedziałkowych obradach. Przewodniczący delegacji spotkali się i rozmawiali z sobą. Chciałbym zwrócić uwagę — powiedział Iljczow — zwłaszcza na serdeczny przebieg rozmowy między prezydentem Eisenhowerem a przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR i szefem delegacji radzieckiej Bułganinem oraz członkami delegacji ZSRR — Chrzczo wem i starym przyjacielem prezydenta Eisenhowera, marszałkiem Zuckowem.

Wiem — zażartował Iljczow — że chcieliście się dowiedzieć się czegoś o treści tej rozmowy, ale, jak chyba to dobrze rozumiecie, ja byłem tam na uboczu i niestety nie mogę zaspokoić waszej ciekawości. Mogę tylko podzielić

się z wami pewnymi fragmentami, które do mnie dotarły. Słyszałem w szczególności, jak Eisenhower i Zuckow informowali się nawzajem, że obaj mają wnuków. Mogę też stwierdzić, że rozmowa toczyła się w przyjaznym duchu i że podczas tego nieoficjalnego spotkania panowała taka sama atmosfera, jak na konferencji. Wymiana poglądów od bywała się żywo i — jak mogłem się domyślić — w duchu wzajemnego zrozumienia.

Spotkanie Iljczowa z dziennikarzami zakończyło się gwałtownym szturmem tłumy korespondentów na dostarczone właśnie teksty przemówienia Bułganina w językach rosyjskim, francuskim i angielskim.

Oświadczenie Eisenhowera **na zakończenie drugiego posiedzenia** **konferencji genewskiej**

GENEWA (PAP)

Zamykając drugie posiedzenie w pierwszym dniu konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw D. Eisenhower powiedział, że pragnie poczynić kilka uwag, ponieważ — jak wyraził się żartobliwie — dzień jego krótkiej sławy jako przewodniczącego dzisiejszych obrad już się kończy.

Z wielkim zadowoleniem zauważyłem — oświadczył D. Eisenhower — że każda delegacja w duchu przyjacielskiej współpracy wyraziła zdecydowaną wolę wydziałania dla sprawy pokoju. Mały przed sobą niewiele godzin kilku dni dyskusji na temat różnych szczegółów; każda delegacja będzie się

nieć słuszności swoich poglądów.

Nie powinniśmy oczekiwać, że każda delegacja łatwo odstąpi od swojego stanowiska, by znaleźć grunt do porozumienia. Jeśli jednak w czasie tych wszystkich sporów potrafimy zachować ducha przyjaźni, to wykażemy sami sobie i całemu światu, że nasze oświadczenia, iż pragniemy współpracować dla sprawy pokoju, są szczerze, a nasza konferencja zakończy się wielkim sukcesem. Jestem przekonany, że dzięki takim wysiłkom i działalności w tym duchu osiągniemy wielkie sukcesy umożliwiający merytoryczne rozwiązanie problemów i po to w istocie rzeczy zebraliśmy się tutaj.

Na tym posiedzenie się zakończyło.

szczerze — obawiamy się skutków sytuacji, w której całe narody izolowane są od świata zewnętrznego. Naród amerykański pragnąłby być przyjacielem narodu radzieckiego. Nie ma sporów między narodami amerykańskim a radzieckim, nie ma między nimi konfliktów, nie ma wrogości na tle handlowym. W aspekcie historycznym nasze narody zawsze żyły w pokoju. Ale wzajemne przyjazne zrozumienie między narodami nie rozwija się łatwo, gdy istnieją sztuczne bariery podobne do tych, które dziś przeszkadzają w komunikowaniu się. Nadszedł czas, aby wszystkie kurtyny — z armat, ustaw, postanowień zostały zniszczone. Można to uczynić jedynie w atmosferze wzajemnego poszanowania i zaufania.

Istnieje problem „międzynarodowego komunizmu”. Jego działalność w ciągu 38 lat zakłóca stosunki między Związkiem Radzieckim a innymi narodami. Nie ogranicza się on do wysiłków działania w drodze przekonywania. Usiłuje on podważyć w całym świecie legalne rządy i narzucić narodom obce panowanie. Nie możemy ignorować nieufności, która powstaje przez popieranie takiej działalności. W moim kraju, podobnie jak i w innych krajach, działalność ta przyczynia się do nieufności, a więc do napięcia międzynarodowego.

Wreszcie, istnieje przesłaniający wszystko problem zbrojeń. Jest to równocześnie rezultat i przyczyna napięcia i nieufności, które dziś istnieją. Wbrew podstawowym celom Karty NZ, zbrojenia w chwili obecnej odrywają wiele wysiłków ludzkości od pracy twórczej — do celów nieproduktywnych. Chcielibyśmy położyć temu kres. Ale, oczywiście, nikt nie ośmiela się uczynić tego wobec obawy przed napadami.

Nagła napad jest bardziej niszczycielska, niż to, co człowiek kiedykolwiek poznał. Dlatego też każdy z nas uważa za rzecz istotnie konieczną posiadanie środków dla zapobieżenia takiej napadzie.

Dlatego też, być może, powinniśmy zastanowić się nad tym, czy nie lepiej byłoby podejść do problemu ograniczenia zbrojeń przez poszukiwanie — w formie pierwszego kroku — odpowiednich sposobów nadzoru i inspekcji urzędów militarnych, aby nie było straszliwych niespodzianek, czy też w postaci nieoczekiwanego ataku, czy też tajnego naruszenia uzgodnionych ograniczeń. W dziedzinie tej nie ma nic ważniejszego, niż wspólne rozpatrzenie ostrego i głównego problemu skutecznego wzajemnej inspekcji. System taki jest podstawą rzeczywistego rozbrojenia.

Powinniśmy pamiętać, że kosztowne zbrojenia nie tylko pozbawiają nasze narody wyższego poziomu życia, lecz pozbawiają również narody słabo rozwiniętych obszarów środków polepszenia swego losu. Na obszarach tych mieszka większa część ludności świata, a wiele narodów po raz pierwszy wkracza obecnie na drogę niezawisłości politycznej. Borykają się one z palącym problemem rozwoju ekonomicznego. W normalnych warunkach otrzymałyby one pomoc, zwłaszcza dla rozwoju podstawowych gałęzi gospodarki, od bardziej rozwiniętych narodów świata. Jednakże ten normalny proces jest w poważnym stopniu opóźniany wskutek faktu, że kraje bardziej rozwinięte pod względem przemysłowym poświęcają tak poważną część swych wysiłków produkcyjnych na zbrojenia. Redukcja zbrojeń zapewniłaby i powinna zapewnić dopływ części oszczędności do mniej rozwiniętych obszarów świata, co przyczyniłoby się do ich rozwoju ekonomicznego.

Powinniśmy ponadto dołożyć starań, aby popierać wykorzystywanie energii atomowej w celach konstruktywnych. Ubolewamy, że Związek Radziecki nie przyjął naszej propozycji złożonej w grudniu 1953 roku, aby narody posiadające zapasy materiałów rozszczepialnych zjednoczyły się i wniosły swój wkład do „światowego banku”, dzięki czemu rywalizacja w tworzeniu środków masowej zagłady mogłaby być w coraz większym stopniu zastępowana współpracą dla dobra ludzkości. Wciąż jeszcze uważamy, że jeśli Związek Radziecki w miarę swych możliwości poprze ten wielki projekt, to akt taki polepszy sytuację międzynarodową.

W tym pierwszym oświadczeniu na konferencji bardzo pobieżnie wymieniałem niektóre z problemów, interesujące mnie i naród Stanów Zjednoczonych; rozwiązanie tych problemów zależy w znacznym stopniu od nas czterech. Mam nadzieję, że w toku naszych prac wszyscy złożymy propozycje, w jaki sposób moglibyśmy się przyczynić do znalezienia rozstrzygnięcia tych problemów.

Może dobrze by było, gdyby każdy z nas po kolei przedstawił w ten sam sposób punkt widzenia swego kraju. Wówczas moglibyśmy od razu przekonać się o skali zagadnień, jakie należałoby tu omówić, i moglibyśmy odpowiednio rozplanować czas.

Powtarzam więc. Mam nadzieję, że nie przybyliśmy tu po prostu po to, aby zarejestrować nasze różnice poglądów. Nie znajdujemy się tu po to, aby powtarzać te ponure ćwiczenia, które cechowały większość naszych rozmów w ciągu ubiegłych dziesięciu lat. Przybyliśmy tu, zgodnie z pokojowymi dążeniami ludzkości, po to, aby rozpocząć dyskusję, która natchnie nowym duchem naszą dyplomację, po to, aby rozpocząć nowe rokowania w warunkach zapowiadających powodzenie.

W ten sposób i może jedynie w ten sposób nasze spotkanie, które siłą rzeczy będzie krótkie, może przyczyni się do stworzenia i wprowadzenia w ruch nowych sił niezbędnych do wprowadzenia nas rzeczywiście na drogę pokoju. Jestem przekonany, że cała ludzkość będzie się modlić o to żarliwie.

W planie Dom Kultury

Miasto Krzyż w pow. pilskim — jak dotychczas — posiada wlaściwie tylko jedną placówkę kulturalną — kino „Polonia”. Toteż Prezydium MRN stara się o otwarcie Domu Kultury, tym więcej, że istnieje ku temu warunki.

W gmachu, przeznaczonym na Dom Kultury, mieści się w tej chwili gospoda i hotel. Celem oświecenia zamierzają przez gospodę pomieszczeń, Prezydium MRN w Krzyżu postanowiło przenieść gospodę do innego domu (miejsce zostało już wyznaczone), a wolne pokoje przydzielić do użytku Domu Kultury. Można by również przenieść do Domu Kultury czytelnię, mieszczącą się do tyłu w gmachu Prezydium.

O tym, że plan będzie szybko zrealizowany — świadczy chociażby fakt, że zakupiono już 300 nowych krzeseł.

Projekt Prezydium MRN zasługuje na uznanie tym więcej, że w przyszłym Domu Kultury mieści się jedyna w Krzyżu obszerna sala, w której odbywają się akademie, zabawy oraz występy zespołów artystycznych. Tutaj również organizowane są okolo 6 razy w miesiącu przedstawienia teatralne w wykonaniu teatrów: koszalińskiego, gnieźnieńskiego, poznańskiego oraz ze spółów PKP z Chodzieży. (V)

W powiecie dobre — w mieście złe

Przez Ostrów przebiegają liczne linie komunikacyjne, łączące wiele ośrodków przemysłowych. Obok pojazdów osobowych, codziennie przejeżdża tędy wiele nalożonych samochodów ciężarowych, a wszyscy kierowcy na rzekają na stan jezdni ulicznych, usianych wybojami.

Powiatowy Wydział Drogowy na swym terenie nie tylko remontuje drogi solidnie, ale także konserwuje w ciągu całego roku i zauważone uszkodzenia natychmiast naprawia. Natomiast Miejski Wydział Drogowy zupełnie nie dba o konserwację dróg a naprawy w okresie letnim wykonuje po prostu po partacku.

Należy wziąć to pod uwagę i przejawiać więcej troski o stan dróg miejskich. (MP)

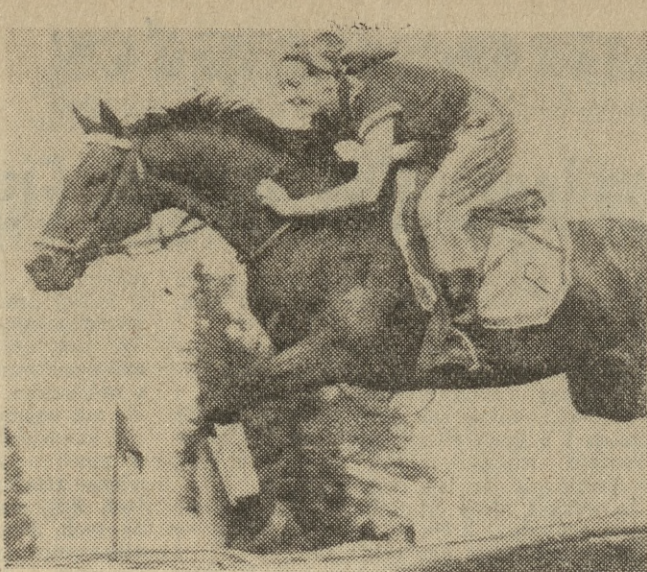
Woda jest ale ...brak przystani

Konin posiada doskonale warunki dla rozwoju sportów i turystyki wodnej. Jest tu i Warta i kanał Warta — Gopło, dający dostęp do pięknych jezior Śleskich oraz Gopla. W sierpniu odbędzie się tym szlakiem Spływ do Granic Pokoju. W Koninie nie ma jednak przystani dla kajaków i żaglówek.

Już rok minął odkąd poznański Oddział Zarządu Urzędów Turystycznych rozpatrywał sprawę budowy stacji wodnej. Rozpatruje i rozpatrywać, lecz dotychczas nie zwrócono się jeszcze do Prezydium MRN o przydział placu, nie zrobiono nawet dokumentacji wstępnej.

Czy nie byłoby już czas zabrać się do roboty? (Z. P.)

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań K-6-903



W czasie ogólnopolskich zawodów konnych na Woli duży sukces odniosła Orłowska z poznańskiego LZS, która na „Ajazzio” w konkursie im. Rzezi Warty wywalczyła drugie miejsce, przebijając parours bez punktów karnych w czasie 1,34 min. Orłowska w tym konkursie uległa tylko Filipiakowi (1,31 min.).

Fot. K. Przychodzki

W Muzeum Staszicowskich pamiątek

Na skromnym, białym domku z zielonymi okiennicami przy ul. Browarnej w Pile widnieje czarna tablica z krótkim napisem: „W tym domu urodził się w listopadzie 1755 r. Stanisław Staszic”. Dom ten stał się dzisiaj najcenniejszą placówką naukową w Pile, mieści bowiem w swym wnętrzu Muzeum Stanisława Staszica.

W poszczególnych pokojach muzeum rozmieszczono najrozsławniejsze eksponaty według działów, mówiących o wszechstronnej działalności naukowej i politycznej Staszica. Całość dzieli się na następujące działy: syn burmistrza (o młodości Staszica), pionier nauk o ziemi, pionier teorii ewolucji, odkrywca Tatr, pisarz-publicysta, przyjaciel ludu (obrona chłopów), mąż stanu, uczyń filozof i St. Staszic — syn Ziemi Odzyskanej.

TWÓRCA MAPY TATR

Wśród wielu eksponatów, zgromadzonych w 9 pomieszczeniach Muzeum, znajdują się i takie — które stanowią olbrzymią wartość dokumentu naukowego i historycznego. Mamy tutaj dokumenty, mówiące o pochodzeniu rodziny Stasziców (tak brzmiało pierwotnie ich nazwisko), o urzędach, pełnionych przez oca. Ceną eksponatem jest pierwszy prototyp fortepianu firmy Austria z 1751 r., na którym grywała matka Stanisława Staszica oraz jej skrzynia posażna z 1720 roku.

Na jednej z plansz, umieszczonych w Muzeum, czytamy: „...Jest (mowa o Staszicu — przy piasku red.) turystą, geografem, biologiem, etnografem, poetą, wizjonerem, geologiem, petrografa, geofizykiem, geochemikiem”. Wiele eksponatów świadczy o niezwykłym umyśle wielkiego Polaka. On wykonał pierwszą mapę Tatr, której fotokopia mieści się w Muzeum. On również pierwszy „odkrył” górali, nie jako rozbójników, lecz ludzi równych wszystkim ludziom.

KIEŁ MAMUTA Z „WILDY
Stanisław Staszic żywo interesował się skarbami, mieszczącymi się w ziemi. W jednej ze swoich rozpraw stwierdził, że w ziemi wielkopolskiej znajduje się masa wykopalsk, potwierdzają-

cych teorie ewolucji. Zgromadzo no więc w Muzeum szereg wykopalsk i skamieniałości, opisanych przez niego. Znajdują się tutaj ok. 80 skamieniałości, m. in. cenne amonity, głowa nosorożca, znaleziona w Wielkopolsce, czaszka konia kopalnego z okresu czwartorzęd, w którym powstał człowiek Neandertalczyk, rogi losia kopalnego, szczeka mamuta z Jarocina, rogi bydlę z trzeciorzędu, część czaszki nosorożca dyluwialnego i kiel mamuta, wykopany w dzielnicy Wilda w Poznaniu.

PALIL JE KS. KONSTANTY

Na specjalną uwagę zasługuje dokonane przez Staszica tłumaczenie z języka francuskiego na polski dzieła „Religia”. W przypisach do dzieła — miał wtedy Staszic dopiero 13 lat — pisze o naszym wielkim astronomie, Mikołaju Koperniku: „Gdyby Polska nie była wydała Kopernika, Francja nie zaszczycałaby się Kartezym, ani Anglia Newtonem”. Publikowanie rewolucyjnych idei Kopernika, który wtedy był na indeksie, świadczy o wielkim umyśle i odwadze młodego jeszcze chłopca.

„Ród ludzki” — poema dydaktyczna — to 3-tomowe dzieło Staszica, w którym przedstawia narodowi wizję przyszłości. Pisze w nim Staszic, że władza przejdzie w ręce ludu, że powstaną wielki blok ludów słowiańskich i „Sławianie” zjednoczą Europę. Dzieła jego, niszczące przez ówczesną carską cenzurę, palili osobiste wielki książę Konstanty.

DICKENS O STASZICU

Ciekawym dokumentem, mówiącym o popularności Staszica za granicą, jest artykuł, drukowany w piśmie „Sehold Words”, redagowanym przez znanego pisarza angielskiego — Karola Dickensa. W artykule pt. „Judge not” („Nie sądzić”) daje nam Dickens dokładny opis postaci Staszica i jego ubioru oraz rozmowę dwóch studentów o Staszicu.

Pisząc o Muzeum Stanisława Staszica w Pile, wspomnieć musimy również o tych, którzy włożyli cały swój wysiłek w zgromadzenie wszelkich pamiątek i udzielił organizatorom daleko idącej pomocy. Pierwszy z nich

Zaoszczędzili 300 tys. złotych w II kwartale

Załoga Jarocińskiej Fabryki Mebli podelnuje każdego miesiąca zobowiązania produkcyjne, dzięki którym plany miesięczne wykonywane są przedterminowo i z nadwyżką. W II kwartale br. załoga podjęła zobowiązanie na sumę 173.196 zł, a przekroczyła je o ponad 126 tys. zł. Przyczyniło się do tego przede wszystkim współzawodnictwo, w którym bieżący udział 96 proc. całej załogi oraz rytmiczne wykonywanie planów dekadowych. Na przekroczenie planu produkcyjnego w czerwcu br. wpłynęło także zastosoowanie usprawnienia stolarza — Władysława Wielnińskiego. Dotychczas pięciu pracowników zatrudnionych było przy ręcznym pilowaniu oparc do krzeseł. Obecnie, dzięki mechanicznemu wykonywaniu oparc do krzeseł — do obsługi maszyny wystarcza jeden pracownik. (an)

Głos Sportowy

Samochodami przez Poznań do Warszawy

Z kilkudziesięciu maszyn, które wystartowały w dniu 14 bm. ze stolicy do sześciostopowego XVI Ogólnopolskiego Rajdu Samochodowego, po przebiegu trasy, prowadzącej przez: Olsztyn, Gdańsk i Szczecin, na punkt kontrolny na plac Stalina w Poznaniu, przybyło ponad 40.

Kierowcy, wśród których prowadzili wozy również dwie kobiety, rozwinęli większą szybkość niż to przewiduje regulamin i prawie wszyscy znaleźli się na punkcie kontrolnym znacznie wcześniej.

Po godzinie 10 nadjeżdżają pierwsze samochody. Komisarze sportowi notują czasy przybyłych. Kierowcy przystępują do przeglądania motorów, uzupełnienia paliwa, by po krótkim postoju i posiłku, wyruszyć do dalszego, znacznie trudniejszego etapu — do Jeleniej Góry.

Przed nami przystaje błękitny „Chevrolet”, oznaczony nr 81, z którego wysiadają dwój młodych ludzi — to młokowicze Lewandowscy z Łodzi.

— Jak było na pierwszych etapach?

— Dobrze. Jest to mój pierwszy, tak długi raid — mówi sympatyczna blondynka — P. Krystyna. Trasa dobrze obstawiona, ciekawa. W wielu miejscowościach witano nas kwiatami młodzieży. W Gorzowie przygrywały orkiestry...

— A jak przedstawiają się widoki na ostateczną lokatę w stolicy?

700 wystawców tysiące eksponatów

W tegorocznej wystawie rolniczej w Trzcińcu, która odbędzie się od 28 sierpnia do 11 września br., zgłosiło swój udział 700 wystawców: spółdzielnie produkcyjne, PGR-y i rolnicy indywidualni. Na placu wystawowym ukończono już — dzięki dużej pomocy Państwowej Centrali Drzewnej, zespołu PGR, Trzcińskiej Fabryki Mebli i przemysłu terenowego, 80 proc. prac przygotowawczych. Mało zainteresowania wystawą okazuje jeszcze POM(!), buknia i w Szamotułach, cukiernia i w Obornikach i Zakłady Przemysłu Ziarnianczanego w Pile.

Wystawa uwidoczni w tysiącach eksponatów przede wszystkim osiągnięcia nasze w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Najlepsze eksponaty w tej dziedzinie wystawia PGR Zeliczów, indywi-

duała wieś Gieczynek oraz przodująca gromada Bukowiec, która wywizała się w 100 proc. ze wszystkich świadczeń. Również Gieczynek w pełni zasługuje na wzięcie udziału w wystawie rolniczej.

Na wystawie zobaczymy także eksponaty spółdzielni produkcyjnych: Rudka i Kuźniczka, która w ub. roku otrzymała sztafardę przechodni i nagrodę pieniężną, jako przodująca w powiecie spółdzielnia (pierwsza wykonała, swój plan bez żadnych wykła).

(V)

Automaty do zaszycia worków

Żmudną pracę zaszycia worków w cukrowniach i magazynach zbożowych wykonuje się do tyłu ręcznie. W najbliższej przyszłości i ten rodzaj pracy będzie zmechanizowany. Ostatnio kilka automatycznych maszyn do zaszycia worków otrzymały z NRD polskie zakłady czyszczenia nasion. Jedną z nich została przydzielona zakładom w Lesznie.

Automat ten zaszycia 250 worków na godzinę, podczas gdy jeden pracownik ręcznie mógł zaszyc w ciągu 8-godzinnej dnia pracy zaledwie 50-60 worków. Ponadto przy maszynowym zaszyciu worków odpada konieczność ich plombowania, gdyż ściąg maszynowego nie można podrobić. (g)

— Jesteśmy dobrej myśli — odpowiada kierowca — Jerzy L. i zabiera się do przeglądu motoru. Nic dziwnego, że się spieszy. Postój krótki, a trzema jeszcze przebyć ponad 2.000 km, by 22 lipca br. zameldować się na mecie w Warszawie. (tp)

Dziś na Gołecinie Gwardia — Kolejarka (L)

Przewidywany na dzień dzisiejszy o godz. 18 towarzyski mecz piłkarski miejscowej Gwardii z Lechią, nie odbędzie się z powodu zdekompletowania drużyny gdańskiej. W miejsce tej zobaczmy na gołecińskim stadionie II-ligowego Kolejarkę (Leszno) — który zmierzy się z III-ligową Gwardią.

O tej samej porze na boisku przy al. Pułaskiego odbędzie się mecz w hokeju na trawie dwóch lokalnych przeciwników: AZS-u i Kolejarkę. (X)

Młodzi żeglarze przed mistrzostwami Polski

Do regat żeglarskich o mistrzostwo Wielkopolski juniorów stanęło tylko 16 żalag.

W zawodach startowali żeglarze w klasie „Słonka” i „Finn”. W tej ostatniej tytuł mistrza okręgu zdobył Szeffler z kierskiego LZS przed Włochem z Warty. W klasie „Słonka”, po wyrównanej walce, zwyciężył LZS-owiec — Błaszka przed kolegą klubowym — Jędrzejczakiem.

Obecnie żeglarze poznańscy przygotowują się do mistrzostw Polski juniorów i juniorek, które odbędą się na jeziorze w Kierku w dniach: 22 bm. — 1 sierpnia br. Żeglarze startować będą tylko w klasie „Słonka”. (p)

Juniorzy Kolejarkę w drodze... do finałów

Mistrz piłkarski Poznań juniorów — Kolejarka zmierzy się w dniu 21 bm. na dębieckim boisku o godz. 17 w meczu o mistrzostwo Polski z jedenastką Startu (Wschowa).

W razie wygrania tego meczu, Kolejarka rozegra spotkanie półfinałowe w dniu 24 bm. w Poznaniu o godz. 18 na własnym boisku ze Startem (Chorzów). (X)

Landstroem skoczył 4,47 m

Wykazujący ostatnio doskonałą formę, czołowy lekkoatleta Finlandii — Landstroem, skoczył o tyle — 4,47 m.

Wynik ten jest o 1 cm lepszy od dotychczasowego rekordu Europy — radzieckiego skoczka — Denisenko.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika stolarni oraz stolarzy meblowych każdą ilość zatrudnia natychmiast Zarskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Jasieniu, ul. Lubska 36. Zgłoszenia z życiorysem kierować pod powyższym adresem. Warunki mieszkaniowe zapewnione. K2133

Zecera - składacz ręczny z praktyką, wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Przem. Poligraf. oraz robotnika zatrudni zaraz Wytwórnia Biletów Kolejowych Poznań, ul. Kolejowa 27. K2193

2 cieśli zatrudni zaraz Stacja Selekcji Roślin p-ta Gnińskowo, pow. Inowrocław. Wynagrodzenie w/g stawek budowlanych. K2168

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Union”, Poznań Nowowiejskiego 9. 10817g

Kamienice, wille, domki z mniejszymi i większymi ogrodami, parcele kupno — sprzedaż, zamiany, załatwia fachowo, rzetelnie Goroński, Poznań, Świerczewskiego 11. 10951g

Dom dwurodzinny z ogrodkiem, wolnym mieszkaniem, w Gnieźnie, sprzedam lub zamienię na domek z ogrodem lub ziemią. Gaca, Gniezno, Artylejska 18. 12450p

Dnia 18 lipca 1955 zmarł w wieku lat 79 mój mąż nasz ojciec i dziadek, sp. Karol Bogusz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Rodzina Poznań, Dąbrowskiego 5 12064g

Sprzedaż

Motorcykl NSU 350 ccm, górnozaworowy, samochód, Opel Olympia, 1300 ccm, górnozaworowy, po generalnym remoncie, sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec ul. Świerczewskiego 19 Siewniak. K2158

Tokarnie kłowe: dług. 1 m oraz 50 cm, transformator do spawania, wiertarkę kolumnową Ø wiertła 25 mm, maszyny do pisania walizkowa, silniki elektryczne od 1-3 KW, sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Świerczewskiego 19 Siewniak. K2159

Duchowieństwu Zgromadzeniu Sióstr Pasterek, Cechowi Rzeźniczo - Wędliniarskiemu, Członkom Chóru Opery, Krewnym, Znajomym, Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej nigdy nieodżałowanej mamusi, sp.

Marii Jaworowskiej
oraz za złożone kwiaty składamy serdeczne podziękowanie córka i synowie

W dniu 18 lipca 1955 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60 mój najlepszy przyjaciel i nigdy niezapomniany mąż, brat, stryj i wuj, sp.

Stanisław Walczak
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, 21 bm., o godz. 11 w kościele parafialnym w Kunowie pow. Gostyn, po czym eksportacja na cmentarz. W głębokim smutku pograżona żona i rodzina Swarzędz. 12051g

2 platformy 5-tonowe, ogumione (900x20), w dobrym stanie, sprzedam. Waldowski, Krotoszyński Rynek 18. 11997p

Chromownię dentystyczną okazanie sprzedam, Wągrowiec Przemysłowa 89, m. 1. 11750g

Kompletne urządzenie do wyrobu obiód do trumien (prasa, sztańca, surowiec), sprzedam. Średnica, Główny, Łowicka 52. 11879g

Motorcykl z przyczepką, stan bardzo dobry, sprzedam, Poznań, Mójki 68, m. 2 od godz. 16-18. 11987g

Lokale

Mieszkanie 3-pokojowe do remontu, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11651g

Przyjmę stróżostwo z wolnym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 11787g.

Różne

Wirówki do mleka, naprawy, części zamienne i talerze wszystkich typów, wykonuje W. Buchwald, Poznań, Ogrodowa 10, drugi dom od Ratajczaka. 11698g

Dnia 18 lipca 1955 zmarła po długich cierpieniach moja kochana żona, nasza droga matka i babcia, sp. z Przewoźników
Władysława Mróz
przeżywszy lat 63.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.
W ciężkim smutku pograżeni mąż, córka, wnuczka i rodzina
Poznań, Przemysłowa 21, Szczecin, Oliwa, Rogoźno, Pogorzela, Borek. 12113g

Dnia 18 lipca 1955 zmarła po długim i ciężkim cierpieniu moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa i babcia, sp. z Szuszkiewiczów
Agnieszka Naradowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pograżeni mąż, dzieci i rodzina
Poznań, Mostowa 2. 12119g

UWAGA!

22 Lipca Święto Odrodzenia

Zawiadamy naszych odbiorców, że

artykuły dekoracyjne

potrzebne do okolicznościowych dekoracji można nabyć w sklepach papierniczych w Poznaniu:

- Nr. 1 al. Marcinkowskiego 26
- Nr. 5 ul. Wrocławska 20
- Nr. 20 ul. Kantata 5
- Nr. 2 ul. Dąbrowskiego 4
- Nr. 10 ul. Rokossowskiego 41
- Nr. 11 ul. Rokossowskiego 54
- Nr. 8 ul. Dzierżyńskiego 105
- Nr. 6 ul. Kruszcowskiego 4
- Nr. 14 ul. Świerczewskiego 1
- Nr. 9 ul. Rokossowskiego 168

K2223

UWAGA!